

MAŁGORZATA GRZYWACZ
AGNIESZKA KULIG

POLSKA WIEŚ Z KOBIECEJ PERSPEKTYWY

REALNY SOCJALIZM W TWÓRCZOŚCI FILMOWEJ
IRENY KAMIEŃSKIEJ – WYBRANE ASPEKTY

MAŁGORZATA GRZYWACZ

Doktor hab. w zakresie nauk o kulturze i religii, profesor uczelni na Wydziale Antropologii i Kulturoznawstwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Historyczka, germanistka i tłumaczka. Autorka wielu prac z zakresu powiązań kultur i literatur niemieckojęzycznych oraz duchowości chrześcijańskiej, religijności i codzienności w systemach totalitarnych, dialogu chrześcijańsko-żydowskiego, relacji niemiecko-izraelskich. Ostatnio (z Małgorzatą Okupnik) wydała publikację *Dzieci i doświadczenie wojny. Wiek XX i XXI* (2020). ORCID: 0000-0002-7306-6225.

Istnieją różnorodne podejścia badawcze do historii i kultury okresu PRL-u. Oparty na priorytetach marksizmu i leninizmu system, kształtowany przez ponad cztery dekady w Polsce i innych krajach znajdujących się pod wpływem i dominacją Związku Sowieckiego, mimo wielu cech wspólnych różnił się istotnie w poszczególnych państwach. Władza totalitarna w Polsce dążyła do upaństwowienia wszystkich dziedzin życia, ale specyfiką polskiego realizmu socjalistycznego była między innymi struktura rodzinnych gospodarstw rolnych, które przetrwały czas mało radykalnej, lecz praktykowanej do 1956 roku kolektywizacji wsi. Formowanie systemu wpływało na kulturę i mimo oczywistej warstwy propagandowej to właśnie dzięki różnego rodzaju dokumentom życia społecznego z poprzednich dziesięcioleci uzyskujemy dostęp do wybranych aspektów tamtych czasów. Istotne źródło wiedzy o epoce stanowi film dokumentalny, jako najbliższy rzeczywistości, wydarzeniom i konkretnym bohaterom. Z perspektywy antropologii historycznej to indywidualny człowiek, ukazywany przez dokumentalistów, zanurzony w swojej codzienności, reprezentuje konkretną społeczność. Poszerzenie spektrum źródeł w odniesieniu

AGNIESZKA KULIG

Kulturoznawczyni, doktor nauk humanistycznych związana z Uniwersytetem im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Autorka monografii: *Etyka „bez końca”. Twórczość filmowa Krzysztofa Kieślowskiego wobec problemów etycznych* (2009) oraz *W poszukiwaniu sensu samotności. Studium kulturowe* (2019). Publikowała w „Kwartalniku Filmowym” i „Problemach Współczesnej Tanatologii”. Jej zainteresowania badawcze koncentrują się wokół zagadnień związanych z kwestiami wolności, emancypacji indywidualnego oraz relacji ze wspólnotą. ORCID: 0000-002-7396-5933.

do historii Polski po 1945 roku postulował między innymi Tomasz Szarota, upatrując w nim szansę na głębsze poznanie realiów zapisanych w sposób różnorodny i multimedialny¹.

Inspiracją do napisania niniejszego tekstu była twórczość filmowa Ireny Kamińskiej (1928–2016), jednej z najciekawszych reżysek polskiego dokumentu, obecnej w polskiej kulturze od lat sześćdziesiątych XX wieku². Temat wsi podejmowała ona wielokrotnie, ukazując nie tylko problemy dotyczące ludność zamieszkałą na obszarach wiejskich, ale także uroki i radości życia na wsi. Filmowe dokumenty Ireny Kamińskiej cechuje uniwersalizm wypowiedzi, pozwalający widzowi na wnikliwy i pogłębiony ogląd problematyki niezależnie od historycznie osadzonej, konkretnej i realnej sytuacji bohaterów i bohatererek. Wybrane do analizy filmy tworzą opowieść o młodości, dojrzałości i starości na wsi okresu socjalistycznego w Polsce. Kamińska rejestruje świat naznaczony traumą wojny i biedy, tworząc odważną wypowiedź o ludziach słabych wobec każdego systemu. Jej opowieść o mieszkańcach wsi przekracza reguły reportażu interwencyjnego, sielskiej narracji wrażliwej artystki. Filmy te zmuszają do refleksji dotyczącej uwarunkowań historycznych polskiego społeczeństwa, ale też skomplikowanych relacji klasowych: przemocy silnej władzy wobec zależnych od

1 Por. T. Szarota, *Baza źródłowa, wiedza pozaźródłowa i literatura przedmiotu w warsztacie historyka współczesności*, „Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały” 6/2003, s. 7–22. Podobnie wcześniej w odniesieniu do filmu dokumentalnego wypowiedział się Janusz Rulka w swoim zagajeniu do dyskusji *Film jako źródło historyczne* w trakcie obrad XI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Toruniu w 1974 roku. Por. XI Powszechny Zjazd Historyków Polskich „U źródeł współczesności – dzieje społeczeństwa i kultury”, Toruń, 9–13 września 1974, program, s. 23.

2 Irena Kamińska-Hesse urodziła się w 1928 roku w Łyszkowicach w powiecie łowickim. Ukończyła szkołę siostr bernardynek w Łowiczu. W czasie okupacji brała udział w tajnym nauczaniu i w 1946 roku zdała maturę. Swą edukację akademicką zdobywała na Akademii Medycznej w Łodzi, w 1951 roku uzyskała dyplom stomatologa. Praca w tym zawodzie jednak jej nie satysfakcjonowała i po kilku latach praktyki zdecydowała się zdawać do Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej i Teatralnej w Łodzi, którą ukończyła w 1963 roku. Zrealizowała około 30 filmów dokumentalnych, podejmując różnorodną problematykę. Wielokrotnie nagradzana, między innymi na Festiwalu Filmów Dokumentalnych w zachodniemieckim Oberhausen, w 2009 roku odebrała nagrodę Stowarzyszenia Filmowców Polskich za całokształt twórczości. Zmarła w 2016 roku. Por. J. Strękowski, *Irena Kamińska-Hesse*, Culture.pl, 2003, <https://culture.pl/pl/tworca/irena-kamienska> (8 kwietnia 2021); U. Tes, *Człowiek, zbiorowość, pamięć w filmach dokumentalnych Ireny Kamińskiej*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2016, s. 70.

niej obywateli. U Kamińskiej wieś onieśmielająca pięknem krajobrazu skrywa bolesne tajemnice osób podporządkowanych.

Końcowa faza II wojny światowej stanowiła w dwudziestowiecznej historii Polski moment zwrotny i ukazywała, z coraz większą ostrością, perspektywę niepohamowanego oddziaływania Rosji Sowieckiej na kształtowanie losów naszego kraju. Okres „narodzin systemu władzy”, datowany przez Krystynę Kersten na lata 1943–1948³, przyniósł nad Wisłę system polityczny, którego założenia doktrynalne miały docelowo doprowadzić do całkowitej przemiany polskiego społeczeństwa⁴. Istotne przesunięcia terytorialne, transfer ludności na nieznaną do tej pory skalę i towarzyszące im zmiany społeczne dotyczyły każdej dziedziny życia⁵. Od początków Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, jak od 1952 roku nazywano oficjalnie państwo między Odrą i Bugiem, kobiety włączyły się aktywnie w proces przemian⁶. Większość z nich zatrudniano jako nisko opłacaną, niewykwalifikowaną siłę roboczą, choć postępująca industrializacja kraju powodowała, że coraz więcej kobiet wiązało swoją przyszłość z pracą zawodową⁷. Uczestnictwo kobiet „we wspólnej pracy wytwórczej”, jak pisał Lenin, miało sprawić, że „pozycja ich będzie taka sama, jak mężczyzn”⁸. Kolejne dekady pokazały jednak, iż progresywne w oczach władzy leninowskie idee, przypisujące kobietom na równi z mężczyznami istotną funkcję w kształtującym się społeczeństwie, pozostawały w znacznej mierze frazesem. Praca zarobkowa stanowiła istotną część domowego budżetu, lecz model równouprawnienia realizowany w polskiej rzeczywistości przyczynił się przede wszystkim do podwójnego obciążenia – kobiecą aktywność zawodową akceptowano pod warunkiem, że nie będzie ona kolidować z rolą żony i matki. Nie inaczej było na wsi.

Według danych z pierwszego spisu mieszkańców w 1921 roku na obszarach odrodzonej Rzeczypospolitej zamieszkiwało 27 mln 177 tys. osób, z czego 75,4 proc. stanowiła ludność wiejska⁹. Jej liczebność po II wojnie światowej utrzymywała się na stałym poziomie około 15 mln mieszkańców, przy jednoczesnym wzroście ludności kraju. Równoległe do procesów urbanizacyjnych i industrializacji PRL-u postępowała deruralizacja. Zjawiska te, związane z migracjami wewnętrznymi oraz zmianami statusu miejscowości, wynikającymi z nowych podziałów administracyjnych, przyczyniły się w znacznym stopniu do transformacji obszarów

³ K. Kersten, *Narodziny systemu władzy. Polska 1943–1948*, Fundacja Kerstenów, Instytut Studiów Politycznych PAN, Textura, Warszawa 2018.

⁴ Okres odbudowy kraju ze skutków wojennej pożogi wiązał się – w myśl realizacji ustaleń geopolitycznych konferencji jałtańskiej (1945) – z przejęciem terenów należących do Rzeszy Niemieckiej i ich implementacją w strukturę nowego państwa. Trudno jednoznacznie oszacować straty osobowe ludności polskiej w wyniku II wojny światowej, do dnia dzisiejszego trwają spory o ich rozmiar. Przyпуска się jednak, iż przekroczyły one sześć milionów osób. Por. *Wielka encyklopedia geografii świata*, t. XX: *Polska*, red. W. Głębocki, Wydawnictwo Kurpisz, Poznań 2000, s. 88.

⁵ Zob. „Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały” 5/2001: *Życie codzienne w Polsce w latach 1945–1955*.

⁶ *Co to znaczy być kobietą w Polsce*, red. A. Titkow, H. Domański, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa 1995.

⁷ Tamże, s. 17.

⁸ W.I. Lenin, *O roli kobiety w walce o socjalizm*, *Dziela*, t. IV, Książka i Wiedza, Warszawa 1951, s. 24.

⁹ M. Mieszczankowski, *Wstęp*, [w:] tegoż, *Rołnictwo II Rzeczypospolitej*, Książka i Wiedza, Warszawa 1983.

wiejskich¹⁰. Opisuując sytuację mieszkanek wsi w PRL-owskich realiach, Małgorzata Fidelis zauważa, iż „kultura wiejska okazała się również bardziej odporna na zmiany obyczajowe. Kobiety, które decydowały się na pozostanie na wsi, musiały się borykać nie tylko z ciężkimi warunkami pracy, ale także z opinią wiejskiej społeczności, która wyznaczała role dla kobiet i mężczyzn”¹¹. Proces autonomizacji jednostek pojawiał się nie tylko w mieście, lecz także na wsi, choć tradycja i patriarchalne relacje rodzinne tworzyły od wielu pokoleń podstawę budowania relacji społecznych, na którą przemiany socjalistyczne istotnie wpływały, lecz ostatecznie jej nie podważyły¹².

ZWIERCIADŁO RZECZYWISTOŚCI – TEMATYKA WIEJSKA W OPTYCE FILMU DOKUMENTALNEGO W SOCJALISTYCZNEJ POLSCE

W 1975 roku Irena Kamińska zrealizowała jedenastominutowy film *Motyw*¹³, opowiadający historię małżeństwa, które podjęło decyzję o przeprowadzce z miasta na wieś. Nie znajdujemy w tym dokumencie jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, co kierowało wyborem głównych bohaterów, lecz z ich rozmowy możemy domniemywać, że dotychczasowe życie nie przynosiło im zadowolenia, miejscowość „zagarniała” całą rzeczywistość i dopiero zamieszkanie na wsi, obcowanie ze zwierzętami, wymagająca praca w gospodarskim obejściu i roboty polowe dały im poczucie sensu istnienia. Dzieło Kamińskiej zaprasza widza do wniknięcia w przestrzeń intymną: życie na wsi w postrzeganiu reżyserki to przede wszystkim bliski naturze, tradycyjny styl funkcjonowania i piękny, wręcz melancholijny, niezmacony krajobraz. Kamińska reprezentowała inne podejście do zagadnień wsi niż obecne do tej pory w twórczości artystów polskiego dokumentu.

Ukazując sytuację na wsi polskiej w realiach PRL-u, specjalistka reportażu interwencyjnego, Krystyna Gryczelowska (1931–2009)¹⁴, starała się – jak sama mówiła – o praktyczne rozwiązanie problemów nękających mieszkańców¹⁵, traktowała swoją pracę jako misję i chciała aktywnie wpływać na rzeczywistość¹⁶.

10 Por. J. Bański, *Wieś w badaniach geograficznych – ewolucja badań i przegląd obszaru wiejskiego*, [w:] *Wieś jako przedmiot badań naukowych na początku XXI wieku*, red. nauk. M. Halamska, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 2011.

11 M. Fidelis, *Równouprawnienie czy konserwatywna nowoczesność. Kobiety pracujące*, [w:] K. Stańczak-Wiślicz, P. Perkowski, M. Fidelis, B. Klich-Kluczevska, *Kobiety w Polsce, 1945–1989. Nowoczesność – równouprawnienie – komunizm*, Universitas, Kraków 2020, s. 163.

12 Por. D. Jarosz, *Polityka władz komunistycznych w Polsce w latach 1948–1956 a chłopci*, Wydawnictwo DiG, Warszawa 1998.

13 *Motyw*, WFDiF, por. <https://wfdif.online/strefa-vod/dokument/motyw/> (30 kwietnia 2021).

14 Krystyna Gryczelowska była absolwentką moskiewskiego Wszechniższkowego Państwowego Instytutu Kinematografii im. S.A. Gierasimowa, kierunku scenopisarstwo. Związana z Wytwórnią Filmów Dokumentalnych w Warszawie, współpracowała na początku z Jerzym Ziarnikiem (1931–1999) – zaliczanym do twórców tak zwanej czarnej serii polskiego dokumentu, zrywającej z realizmem socjalistycznym epoki stalinowskiej, i przejaskrawionym wizerunkiem Polski, kolportowanym przez Polską Kronikę Filmową. Gryczelowska koncentrowała się na kwestiach istotnych i trudnych, często też podejmowała tematykę wiejską. Z jej bogatej filmografii wymienić należy między innymi takie filmy jak: *Urodzaj* (1959), *Siedliszcze* (1960), *Różnica 65/66* (1966), *Wola Rafałowska* (1966), *Nazywa się Błażej Rejdek. Mieszka we wsi Roźnica w jędrzejowskim powiecie* (1969), *Pegeerowcy* (1969).

15 Por. K. Gryczelowska, *Zmierzch dogmatu, a może tylko gadających głów*, „Film” 12/1969, s. 7.

16 Por. W. Otto, *Obserwacje życia i peregrynacje historii*, [w:] *Historia polskiego filmu dokumentalnego (1945–2014)*, red. nauk. M. Hendrykowska, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2015, s. 172.

W latach sześćdziesiątych XX wieku wzrosło wśród reżyserów zainteresowanie tematyką wsi, mówiono wręcz o jej renesansie¹⁷. Gryczelowska zauważała, że pracując nad filmami, miała okazję poznać ciekawych ludzi – „świadomych własnej wartości, dumnych chłopów, a atmosfera wsi łączyła się z bezpośredniością, prostotą i surowością”¹⁸. Opowieść Kamieńskiej w *Motywie* jest odmienna – mimo piętrzących się trudności, nierozwiązanych kwestii infrastrukturalnych i trwającej niemal od końca wojny migracji do miasta wieś nadal fascynowała. Byli ludzie pragnący odnaleźć w życiu na wsi wartość i esencję – także piękno. Podobny wydźwięk miały zrealizowany w 1963 roku przez Zbigniewa Raplewskiego film *Araby*¹⁹ czy wielowątkowa twórczość Stanisława Ślesickiego²⁰.

Indywidualna kobieca stylistyka²¹ obecna była u polskich dokumentalistek od zarania ich aktywności artystycznej. Warto zwrócić uwagę na przykład na film Natalii Brzozowskiej (1915–1988) *Kopalnia* (1947), poświęcony górnośląskim kopalniom i górnictwu wysiłkowi. Wyrafinowany obraz, z widocznymi wpływami modernizmu²², szybko stał się niejako pułkownikiem – kobieca perspektywa, odbiegająca od prostej i koturnowej narracji socrealistycznej, nie zdobyła przychylności władz²³, zajętych budowaniem instytucji i sprawujących kontrolę nad społeczeństwem²⁴.

Wraz z rozwojem polskiej szkoły dokumentu²⁵ i ustabilizowaniem sytuacji politycznej w „nadwiślańskiej odmianie komunizmu”²⁶ do stałych współpracowników Wytwórni Filmów Dokumentalnych w Warszawie dołączały także kobiety²⁷. Niewielu z nich udało się odnieść sukces, także na arenie międzynarodowej. Należała do nich wspomniana Irena Kamieńska, uznawana za jedną z najciekawszych twórczyń polskiego dokumentu ostatnich dziesięcioleci. Jej praca dyplomowa – film *Dzień dobry, dzieci* (1966), nagrodzony Złotym Lajkonikiem na Ogólnopolskim Festiwalu Filmów Krótkometrażowych i Dokumentalnych w Krakowie – stanowiła załączek późniejszych zainteresowań artystycznych. Ukazywała ludzi w trudnych sytuacjach życiowych i stojących przed niełatwymi wyborami, a także specyfikę

17 Tamże, s. 173–174.

18 „Film” 37/1973, s. 10.

19 Zbigniew Raplewski, FilmPolski.pl, <https://filmpolski.pl/fp/index.php?osoba=115443> (30 kwietnia 2021).

20 H. Olczak-Moraczewska, Władysław Ślesicki, Culture.pl, 2004, <https://culture.pl/pl/tworca/wladyslaw-slesicki> (30 kwietnia 2021) oraz wstęp Mikołaja Jazdona w *Polska Szkoła Dokumentu – Władysław Ślesicki*, Polskie Wydawnictwo Audiowizualne, Warszawa 2010.

21 Por. uwagi wstępne Mikołaja Jazdona do trzytomowego albumu *Polska Szkoła Dokumentu – Gryczelowska, Halladin, Kamieńska*, Polskie Wydawnictwo Audiowizualne, Warszawa 2010.

22 *Kopalnia*, 1947, YouTube, <https://www.youtube.com/watch?v=q9EVENKItIE> (8 kwietnia 2021).

23 Por. M. Zmarz-Koczanowicz, *Kobiety o kobietach w polskim dokumencie. Szkic o kilku filmach Krystyny Gryczelowskiej i Ireny Kamieńskiej*, „Kwartalnik Filmowy” 25(85)/1999.

24 Por. A. Misiak, *Kinematograf kontrolowany. Cenzura filmowa w kraju socjalistycznym i demokratycznym (PRL i USA)*, Universitas, Kraków 2006, s. 14–17.

25 Określenie to pojawia się po raz pierwszy w 1960 roku, por. *Chełmska 21. 50 lat Wytwórni Filmów Dokumentalnych i Fabularnych w Warszawie*, red. B. Janicka, A. Kołodyński, WFDiF, Warszawa 2000, s. 3.

26 Por. M. Mazur, S. Ligarski, *Cywilizacja komunizmu. Odmiana nadwiślańska 1944–1956*, Wydawnictwo IPN, Warszawa 2016, s. 2.

27 Publikacja jubileuszowa z okazji 50-lecia wytwórni podaje nazwiska 28 kobiet, por. *Chełmska 21...*, dz. cyt., s. 5–7.

ludzkiej pracy (głęboko analizując na przykład zawód aktorski)²⁸. Jej bohaterkami były często kobiety – także te z przestrzeni wiejskiej²⁹. Ostatnim filmem w bogatym dorobku Kamińskiej było *Powołanie* (2002), poświęcone ks. Stanisławowi Bukowińskiemu (1905–1974), legendarnemu duszpasterzowi działającemu w czasach sowieckiej opresji, więźniowi łagrów i misjonarzowi w Kazachstanie.

DZIEŃ DOBRY, DZIECI³⁰ – WIEJSKA SZKOŁA W REALIACH SPOŁECZNYCH SOCJALISTYCZNEGO PAŃSTWA DO LAT SZEŚĆDZIESIĄTYCH XX STULECIA

Film *Dzień dobry, dzieci*, zrealizowany 20 lat po zakończeniu wojny, to wzruszająca opowieść o zmaganiach młodej nauczycielki, która uobecnia awans społeczny. Dziewczęta ze środowisk robotniczych i chłopskich nie miały dużego wyboru, jeśli chodzi o rodzaj studiów³¹. Nie preferowano ich na kierunkach technicznych, a polska oświata borykająca się z brakiem nauczycieli, zwłaszcza na terenach wiejskich, chętnie przedstawiała wybór tego zawodu jako awans grup dotąd marginalizowanych i socjalistyczne posłannictwo wobec własnej społeczności. Kamińska ukazuje skromną, młodą nauczycielkę, która podejmuje się karkołomnego zadania, konfrontuje się bowiem z nędzą materialną, zapóźnieniem edukacyjnym dzieci, analfabetyzmem dorosłych, archaicznymi metodami wychowawczymi, angażowaniem dzieci do wyczerpujących prac fizycznych. Trudno takim uczniom objaśniać świat, kiedy ich rzeczywistość ograniczona jest do prac w gospodarstwie rodziców i ubogiej szkoły. Ten film może być pretekstem, aby podjąć próbę odpowiedzi na pytanie: czy możliwe było po wojnie wydzwignięcie się z zapaści ekonomicznej i mentalnej bez zaangażowania społeczników czy szkolnych siłaczek? W polskiej pamięci kulturowej są oni przykładem osobistego poświęcenia na rzecz zawodu i wspólnoty bez finansowej gratyfikacji³².

Po wojnie sam fakt wyboru szkoły na wsi jako miejsca rozwoju zawodowego dla społeczności lokalnej był nobilitujący, ale czy w hierarchii zawodowej wiejskie nauczycielki nie borykały się z piętnem „gorszych”, przegranych w wyścigu o karierę wiejską? Nauczyciele i lekarze byli na wsi emisariuszami lepszego świata: czytali książki, mieli doświadczenie uczestnictwa w kulturze, dysponowali czasem wolnym, przybywali z centrum na peryferie. Władze oświatowe umiejętnie wykorzystywały wrażliwość i poczucie etosu zawodowego, zwłaszcza u kobiet, które dzięki pracy zawodowej mogły na nowo zdefiniować siebie – zapomnieć

28 Por. *Notatki z prób* (1984) oraz *Klara i Angelika* (1976).

29 Istotny dla tej problematyki jest także obraz *Zapora* (1976), dokumentujący powstawanie zbiornika wodnego na Jeziorze Czorsztynskim i związaną z tym likwidację wsi Maniowy. Należy wspomnieć także film *Tak dużo do zrobienia* (1977), wpisujący się w tematykę oświatową i opowieść o potrzebach edukacyjnych w środowisku wiejskim, oraz *Następny punkt programu* (1978), ukazujący historię działaczki ochotniczych straży pożarnych. Irena Kamińska portretowała kobiety w różnych kontekstach PRL-owskiej rzeczywistości, por. J. Głowa [wł. J. Hučková], *Kobiety w polskim filmie dokumentalnym*, [w:] *I film stworzył kobietę*, red. G. Stachówna, Wydawnictwo UJ, Kraków 1999, s. 98–99; teŝe, *Ustyszcze ich milczenie – portrety kobiet w filmach dokumentalnych Ireny Kamińskiej*, [w:] *Gender – kultura – społeczeństwo*, red. M. Radkiewicz, Rabid, Kraków 2002.

30 *Dzień dobry, dzieci* (1966), reżyseria Irena Kamińska, scenariusz Irena Kamińska, Lidia Zonn, zdjęcia Leszek Krzyżański.

31 Zob. K. Stańczak-Wislicz, P. Perkowski, M. Fidelis, B. Klich-Kurczewska, *Kobiety w Polsce 1945–1989...*, dz. cyt., s. 266.

32 Zob. S. Żeromski, *Siłaczka, Rozdziobią nas kruki, wrony...*, Beskidzka Oficyna Wydawnicza, Bielsko-Biała 1996.

o biedzie domu rodzinnego i uciec przed piętnem starej panny. Po wojnie bardzo konkretnie określono zadania szkoły i nauczycieli. Wzmacniano poczucie uczestnictwa w budowaniu sprawiedliwego ustroju, respektującego wartości humanistyczne oraz propagującego troskę o słabszych i wykluczonych³³. Szkoła miała intensywnie wspierać proces konstruowania nowego typu człowieka, który uwierzy w zasadność socjalistycznych przemian i pogodzi się z ograniczeniami na rzecz wspólnoty kosztem osobistego szczęścia. Pierwowzór takiego bohatera powstał w Rosji po przejęciu władzy przez bolszewików³⁴. Sam fakt obecności na wsi oddanych nauczycielek, które rezygnują z własnej wygody i szczęścia, wyrastał z ducha pozytywistycznego, ale umiejętnie przekształcono go na użytek ideologii socjalistycznej³⁵.

Teresa Hejnicka-Bezwińska zauważa, że pod koniec lat czterdziestych XX wieku Związek Radziecki miał już prawie 30-letnie doświadczenie w budowaniu pedagogiki oraz praktyki edukacyjnej i oświatowej³⁶. Po wojnie działania polskich nauczycieli były konfrontowane z rosyjskimi teoriami wychowawczymi. Wychowanek szkoły socjalistycznej musiał pozbyć się resentymetu do Polski przedwojennej, która według decydentów politycznych utrwałała niesprawiedliwy dostęp do edukacji, preferując elity i godząc się na analfabetyzm społeczności wiejskiej. Tadeusz Pilch, pisząc w pracy z 1977 roku o aktywności nauczyciela w środowisku wiejskim, przypominał z aprobatą o innej tradycji edukacyjnej, mianowicie o powołanym w 1919 roku tak zwanym Sejmie Nauczycielskim, który postulował koncepcję szkoły jednolitej ideowo, organizacyjnie, programowo, a przede wszystkim powszechnej, obowiązkowej i bezpłatnej³⁷. Jak pisał Pilch, to właśnie Sejm Nauczycielski postulował rozwinięcie i wzmocnienie szkolnictwa średniego typu ogólnokształcącego i zawodowego oraz podniesienie poziomu wykształcenia nauczycieli – nie mniej istotne zwłaszcza po odzyskaniu niepodległości. Lata II wojny światowej uniemożliwiły zrealizowanie światłych postulatów z odległych epok i współczesnych koncepcji wychowawczych, choćby dorobku pedagogicznego Janusza Korczaka. Po wojnie jednak bardzo chętnie korzystano z jego spuścizny: heroicznej śmierci i lewicowej wrażliwości wobec dzieci z grup wykluczonych. Korczak był patronem szkół i inicjatyw edukacyjnych.

Jednak Polska powojenna zmagiała się z traumą osieroconych dzieci, niepewnością egzystencji repatriantów oraz naturalnie z realnym brakiem infrastruktury przeznaczonej na cele oświatowe: szkół, internatów, świetlic, miejsc do uprawiania sportu. Po wojnie trudne były powroty do normalności, choćby do

³³ Zob. T. Pilch, *Szkoła i nauczyciel w procesie przemian środowiska wiejskiego*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1977, s. 6.

³⁴ Zob. T. Hejnicka-Bezwińska, *Pedagogika socjalistyczna*, [w:] *Pedagogika. Podręcznik akademicki*, red. nauk. Z. Kwieciński, B. Śliwerski, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 2019, s. 193.

³⁵ Socjalistyczni reformatorzy chętnie odnosili się także do postępowych koncepcji oświatowych, choćby Komisji Edukacji Narodowej, powołanej w Rzeczypospolitej Obojga Narodów z inicjatywy króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Komisja powstała 14 października 1773 roku jako ciało niepodlegające żadnemu ministerium, ale zależne od Sejmu. To chlubny owoc oświecenia, wzmacniający świecą edukację młodzieży, por. S. Wołoszyn, *Historia oświaty i wychowania*, [w:] *Pedagogika. Podręcznik akademicki*, dz. cyt., s. 95.

³⁶ T. Hejnicka-Bezwińska, *Pedagogika socjalistyczna*, dz. cyt., s. 193.

³⁷ T. Pilch, *Szkoła i nauczyciel...*, dz. cyt., s. 8.

podstawowego zobowiązania dorosłych wobec dzieci, czyli zapewnienia im ciągłości edukacji. Na Ziemiach Zachodnich w 1945 roku od podstaw organizowano instytucje oświatowe, które konkurowały z innymi podmiotami o infrastrukturę: budynki, wyposażenie. Przybywający na te tereny nauczyciele zmuszeni byli do uprawiania zawodu w bardzo prymitywnych warunkach, praktykując także wędrówki od szkoły do szkoły, aby zapewnić dzieciom w odległych wsiach kontakt z książką i podstawową wiedzę. Jeśli sięgniemy do publikacji Andrzeja Kwileckiego *Rola społeczna nauczyciela na Ziemiach Zachodnich w świetle pamiętników nauczycieli-osadników*³⁸, która powstała w latach sześćdziesiątych XX wieku, kiedy trauma wojny i doświadczenia wynikające z organizacji nowej rzeczywistości były bardzo wyraźne, to oprócz filtrów ideologicznych, typowych dla ówczesnych publikacji naukowych, zobaczymy świadectwa wędrówek i doświadczeń powojennych nauczycieli. Niejednokrotnie nadludzkim wysiłkiem, z dziecięcą wręcz wiarą w sukces pedagodzy organizowali życie szkoły, kładąc fundamenty pod nową wspólnotę. Oto wspomnienie wędrującego nauczyciela zamieszczone we wspomnianym opracowaniu:

*Brało się plecak, przybory piśmienne i kilka podręczników, nieodzowną toaletę i wędrowało pieszko do tej wsi, gdzie według danych było najwięcej dzieci. Zwoltywano zebranie rodziców, uporządkowywało się szkołę o ile taka istniała... i rozpoczynało naukę, założywszy naturalnie przepisowe dzienniki szkolne i spisy dzieci. Do zorganizowanej szkoły można było już przysłać nauczyciela pomocniczego lub nauczycielkę, których z braku kwalifikowanych werbowano za wszelką cenę...*³⁹

Przywołany autor pamiętnika, opisanego w opracowaniu jako nr 165, przebył długą drogę nauczycielską, jeszcze przed wojną uczył bowiem w szkole wiejskiej pod Kaliszem, potem został wysłany do Lublina, Poznania i wreszcie w 1945 roku wyjechał pierwszym specjalnym pociągiem Polskiego Związku Zachodniego do Szczecina, aby organizować szkoły w powiecie gryfińskim. Nauczyciel nie tylko działał na rzecz dzieci, ale też angażował się do pracy w spółdzielniach samopomocowych i w edukację dorosłych⁴⁰. Jak podkreśla autor opracowania na temat działalności nauczycieli na Ziemiach Zachodnich, bardzo często organizowali oni życie szkoły na własną rękę, zanim w powiecie powstała administracja. Po prostu odpowiadali na realne potrzeby zapewnienia edukacji i nie czekali na wytyczne przełożonych. W konsekwencji mogło to prowadzić do konfliktów w relacjach z władzą oświatową. Na przykład autorka pamiętnika nr 168 otworzyła szkołę już w lipcu 1945 roku i pracowała bez wynagrodzenia przez kilka miesięcy, wykorzystując swoje doświadczenie pedagogiczne w porozumieniu z dziećmi i rodzicami: „Kol. inspektor wiedział już o tym, że prowadzę szkołę na własną, jak to mówią, rękę i obiecał zaliczyć mi pracę od 1 października 1945 r., tj. na trzy miesiące

³⁸ Zob. A. Kwilecki, *Rola społeczna nauczyciela na Ziemiach Zachodnich w świetle pamiętników nauczycieli-osadników*, Instytut Zachodni, Poznań 1960.

³⁹ Tamże, s. 40.

⁴⁰ Tamże, s. 109 (aneks).

wstecz, za które miałam otrzymać wynagrodzenie. Moja szkoła była pierwszą zorganizowaną najwcześniej w całym powiecie, co zostało umieszczone w rocznym sprawozdaniu Inspektoratu Szkolnego. Cieszyłam się bardzo tym sukcesem i postanowiłam jeszcze intensywniej pracować⁴¹. Autorka tego wspomnienia nie tylko zaangażowała się w nauczanie dzieci, lecz także razem z mężem podjęła prace budowlane, aby przygotować zrujnowany budynek do potrzeb szkoły: „Praca nasza trwała cały dzień... Okna wydarła z ramami dopasował mąż, a wybite szyby zabilismy na razie deskami ze starych ławek. Najważniejsze, że zostały uratowane ławki szkolne”⁴². Nauczyciele podejmowali więc wysiłek i organizowali pomoc na rzecz szkoły dzięki zaangażowaniu własnych rodzin. Jednak oprócz zapału i etosu zawodowego w obliczu poważnych kryzysów materialnych i doświadczeń wojennych dzieci i dorosłych musieli wykazywać się wyjątkową wrażliwością wobec potrzeb społeczności lokalnej, trzeba się było bowiem konfrontować nie tylko z problemami dzieci, ale także dorosłych. W przypadku Ziem Zachodnich istotne były „kompetencje dyplomatyczne” nauczycieli na rzecz stabilizacji ruchu osadniczego⁴³.

Ważne było inicjowanie partnerskich relacji z rodzicami. Działania te wspomagały komitety rodzicielskie, które były zaczynem organizacji społecznych. Jak zauważa autor *Roli społecznej nauczyciela na Ziemach Zachodnich*, miały one charakter po pierwsze – utylitarny, charytatywny (wspomagały ubogie rodziny w zbiórce odzieży, organizacji posiłków w szkole), po drugie – kulturalny (angażowały do organizacji szkolnych imprez) i po trzecie oferowały pomoc techniczną⁴⁴. Nawet zorganizowanie podręczników wymagało zaangażowania rodziców. Jak wspominał jeden z nauczycieli, borykano się z ogromną biedą w kwestii pomocy szkolnych. Bardzo często dysponowano jednym podręcznikiem dla całej klasy, a kadra pedagogiczna niejednokrotnie zmuszona była do tworzenia własnych czytanek. Oto wspomnienie zaradnego nauczyciela:

Kiedy dowiedziałem się, że w Poznaniu wydrukowano pierwsze zbroszurowane czytanki, postanowiłem ruszyć po te skarby i zaopatrzyć w nie dzieci. Poznań żądał jako zapłaty za czytanki jajek, gdyż – jak to po wojnie – zaopatrzenie wyglądało tam źle. Zgromadziłem więc od dzieci setki jajek (zdaje się, że 3 jajka za czytankę), spakowałem w dwie potężne walizy z trwogą, aby się nie potłukły... Podróż moja szczęśliwie się zakończyła, stłukłem, a właściwie nadtłukłem tylko jedno jajko – a czytanki, choć niewielkie rozmiarami, stanowiły doskonałą pomoc w nauce dzieci⁴⁵.

Nauczyciel musiał wykazać się kompetencjami organizacyjnymi. Zawód ten był nie tylko dla wrażliwych, oddanych, ale też – a może przede wszystkim – dla świetnie zorganizowanych, trzeźwo oceniających realia.

⁴¹ Tamże, s. 41.

⁴² Tamże, s. 43.

⁴³ Tamże, s. 46.

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ Tamże, s. 49.

Wróćmy do portretu nauczycielki stworzonego przez Kamińską. Film można potraktować jako podsumowanie sytuacji szkoły w wiejskich realiach. Opowieść reżyserki otwiera pytanie lektora: jaka będzie nauczycielka, która ma przybyć do ubogiej podwarszawskiej wsi? W krótkich ujęciach reżyserka utrwala smutne twarze dzieci biegnących przy budynkach gospodarczych. Jak potwierdza lektor, nie ma tu wyjątkowej gotowości do nauki. Jest raczej stan trwania w rytmie pracy dorosłych. W kolejnym ujęciu prezentuje się przed rodzicami i dziećmi młoda, aktywna nauczycielka – to Elżbieta Orzyłowska-Łęczycycka. Jest debiutantką i prosi społeczność o wsparcie. W kolejnych krótkich obrazach reżyserce udaje się ukazać codzienny trud pracy z połączonymi klasami. Proste zadania stanowią dla dzieci problem, ujawniają się zaległości z matematyki i języka polskiego. Reżyserka unika jednak tonu moralizatorskiego, rysując portret zaangażowanej społeczniczki. Istotne jest dla niej ukazanie wsi nieobecnej w dyskursie decydentów z miasta albo obecnej jedynie jako przykład zacofania, wykluczenia. Obraz wsi zarejestrowany u Kamińskiej ma ambicje odważnej konfrontacji z problemem ubóstwa, niedostatku, ale nie jest to dokument interwencyjny czy prosty przekaz propagandowy. Kamińska z czułością za pośrednictwem nauczycielki obserwuje dzieci, czyli najsłabszych, bezbronnych. To uniwersalna opowieść o zgrzebnym dzieciństwie, dziedziczeniu biedy i nikłych szansach, aby zmienić tę rzeczywistość. Smutny obraz dzieciństwa na wsi rozjaśnia ujęcie zabawy dzieci z latawcem. Tylko wtedy są roześmiane, zapominają o swoich smutkach, braku czułości. Kamińska oddaje głos swojej bohaterce w komentarzach, które pisała razem z nią. Film realizowany był w 1966 roku w Łęczycach. Reżyserka i jej bohaterka wiedziały, że pracują z trudną materią, miały bowiem ukazać realny problem biedy, niskiego kapitału kulturowego mimo intensywnego wysiłku edukacyjnego⁴⁶.

Widz nie tylko obserwuje relacje nauczycielki z dziećmi, lecz także zagłębia się w głąb filmowanej społeczności. Na zebraniu w wiejskiej szkole pojawiają się rodzice – miejscowi rolnicy, matki i ojcowie, prowadzący rodzinne gospodarstwa. Egzekwowanie obowiązku szkolnego nie było w środowiskach wiejskich łatwe, trzeba było bowiem uzgodnić proporcje pomiędzy potrzebami edukacyjnymi dzieci a ich pożądanym wkładem w funkcjonowanie gospodarstwa. Wiejska szkoła lat sześćdziesiątych ubiegłego stulecia ukazana w obrazie filmowym Ireny Kamińskiej to mała, jednoklasowa placówka oświatowa, w której wszystkie dzieci uczone są przez jedną nauczycielkę, a całość procesu dydaktycznego i wychowawczego odbywa się w dwóch pomieszczeniach. Reżyserka wybija na plan pierwszy nie tylko problemy wynikające z pracy nauczycielskiej w trudnych warunkach, lecz także zaangażowanie młodej adeptki pedagogiki w formowanie wspólnoty dzieci. Szkicuje portret dynamicznej kobiety⁴⁷, której zawodowa droga może się obiecujać rozwijać⁴⁸.

⁴⁶ U. Tes, *Człowiek, zbiorowość, pamięć...*, dz. cyt., s. 107.

⁴⁷ J. Głowa, *Usłyszcie ich milczenie...*, dz. cyt., s. 191.

⁴⁸ Warto w tym miejscu wspomnieć, że współpraca Elżbiety Orzyłowskiej z Ireną Kamińską odegrała w życiu wiejskiej nauczycielki istotną rolę – stała się osobą rozpoznawalną i twórczą, także na niwie literackiej. Por. *Pod jednym niebem urodzeni. Rzecz o wsi Radomyśl*, Podlasie24.pl, 28 lutego 2011, <http://www.podlasie24.pl/wiadomosci/siedlce/pod-jednym-niebem-urodzeni.-rzecz-o-wsi-radomysl-5f1b.html> (20 czerwca 2021).

OBRAZ STAROŚCI W DOKUMENCIE PIĘKNA, MROŻNA POLSKA ZIMA⁴⁹

Propagatorzy socjalizmu ogłaszali z emfazą, że nowy ustrój dokona takich zmian społecznych, iż znikną wszelkie niedogodności, a ludzie wykluczeni, których trudna sytuacja znana była z kapitalistycznych realiów II Rzeczypospolitej, znajdą dach nad głową, pracę i godne życie. Zaraz po wojnie należało zabezpieczyć podstawowe potrzeby ludzi pracy, zagospodarować Ziemię Zachodnie. W latach 1945–1956 zlikwidowano podstawowe, tradycyjne formy wsparcia społecznego, prowadzonego między innymi przez Kościoły chrześcijańskie – zaprzestano pracy placówki Caritas, ewangelickiej Diakonii, podmiotów leczniczych: szpitali i stacji, funkcji opiekuńczych pozbawiono Polski Czerwony Krzyż⁵⁰. Polityka społeczna PRL-u oparta była na pomocy socjalnej dla pracowników zatrudnionych w zakładach państwowych, a na wsi dotyczyła głównie osób pracujących na etatach w państwowych gospodarstwach rolnych. Pierwotny optymizm ideologiczny nie zdał jednak egzaminu – nie dało się ukryć, wyłączyć poza nawias osób w podeszłym wieku, niepełnosprawnych i chorych⁵¹. W czasie dwóch dekad – w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych – nastąpił w Polsce proces przejmowania instytucji opiekuńczych i przekształcania ich w część służby zdrowia. Pracownik socjalny jako osoba włączona w system dołączył do lekarzy i pielęgniarek środowiskowych⁵². Ważne i pionierskie projekty realizował w tym zakresie Tadeusz Szlachowski (1932–2020) – lekarz wojewódzki w Białymstoku, późniejszy minister zdrowia, zaangażowany także w budowę Szpitala Centrum Matki Polki w Łodzi⁵³. Do jego działalności odnosił się film zrealizowany przez Irenę Kamieńską w roku 1978. Jego roboczy tytuł brzmiał *Nie przesadza się starych drzew*⁵⁴.

Estetyczne kadry zimowego pejzażu wschodniej Polski są zaproszeniem do podjęcia refleksji dotyczącej stosunku do starości w społeczności wsi lat siedemdziesiątych. Reżyserka w krótkich ujęciach ukazuje konsekwencje przerwania relacji pokoleniowych, jak osamotnienie ludzi starszych. Dokument Kamieńskiej wpisuje się w ramy reportażu interwencyjnego i przemawia jako uniwersalna opowieść o doświadczeniu granicznym. W latach siedemdziesiątych wydłużyła się średnia wieku, a jednocześnie odczuwalna stała się migracja do miast ludzi młodych, którzy realizowali swoje plany edukacyjne oraz zawodowe. Starsi mieszkańcy wsi, niejednokrotnie przez lata ponoszący koszty edukacji czy nauki zawodu dzieci, nie mogli oczekiwać od nich wsparcia⁵⁵. Jak zauważa

49 *Piękna, mroźna polska zima* (1978), scenariusz i reżyseria Irena Kamieńska, zdjęcia Stanisław Niedbalski.

50 M. Grzywacz, *Kultura diakonijna we współczesnej Polsce. Wybrane aspekty i projekty wspierające seniorów i osoby zagrożone wykluczeniem społecznym na przykładzie Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP* [w druku].

51 Z. Czyżowska, *Świadczenia socjalne w czterdziestolecu PRL*, Wydawnictwo Instytutu Gospodarki Narodowej, Warszawa 1987.

52 A. Oleszczyńska, *Pracownik socjalny w pomocy społecznej*, Wydawnictwo CRZZ, Warszawa 1978.

53 Por. *Pozegnaliśmy Śp. Tadeusza Szlachowskiego, absolwenta I rocznika AMB, byłego Ministra Zdrowia*, Uniwersytet Medyczny w Białymstoku, 14 września 2020, https://www.umb.edu.pl/aktualnosci/22324,Pozegnalismy_Sp_Tadeusza_Szlachowskiego_absolwenta_I_rocznika_AMB_bylego_Ministra_Zdrowia (17 czerwca 2021).

54 U. Tes, *Człowiek, zbiorowość, pamięć...*, dz. cyt., s. 177.

55 Por. B. Tryfan, *Starość na wsi*, Wydawnictwo Centralnego Związku Spółdzielni Rolniczych, Warszawa 1979.

Ewelina Szpak, autorka artykułu *Nie(wy)godna starość. Los ludzi starych w świetle PRL-owskich skarg i zażaleń w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych*⁵⁶, szczególnie trudna była sytuacja starszych kobiet, które latami były na utrzymaniu mężczyzn. Ich egzystencja radykalnie pogarszała się w momencie śmierci męża, traciły bowiem jedyne dochody, pozostając na łasce dzieci i synowych. Autorka *Nie(wy)godnej starości* przypomina: na początku lat siedemdziesiątych średnio co drugi polski senior zmuszony był do utrzymywania się za minimalną stawkę lub – co częstsze – do poszukiwania pomocy i wsparcia w instytucjach państwowych (jak pomoc społeczna) bądź w gronie najbliższych⁵⁷. Problem osamotnienia ludzi starszych na wsi i ich skrajnego ubóstwa narastał w latach siedemdziesiątych, choć już w latach sześćdziesiątych funkcjonowało systemowe rozwiązanie w postaci umowy dożywocia, czyli wyznaczenia opiekuna zobowiązanego do wsparcia starszej osoby w zamian za prawo do jej własności⁵⁸. Rozwiązanie to w rzeczywistości nie gwarantowało osobom starszym prawdziwej opieki i szacunku⁵⁹. W dokumencie Kamieńskiej ukazano skrajną sytuację starszej, schorowanej kobiety, sąsiadującej z synową, która pozbawiła ją dachu nad głową, skazując na niegodną wegetację. *Piękna, mroźna polska zima* ujawnia także społeczne oczekiwania wobec kryzysu samotności ludzi starych, mianowicie chęć zrzucenia zobowiązań opiekuńczych na państwo⁶⁰. Pensjonariusze domów opieki społecznej, podobnie jak klasa szkolna w uprzednio omówionym dokumencie, to bohater zbiorowy. Dojmująca starość nie omija w społeczności wiejskiej nikogo. Nie zależy od płci, lecz przede wszystkim od warunków zewnętrznych. Dzieciństwo i starość tworzą w biegu życia cykl, którego etapy trudno rozdzielić. Dopiero przemiany świadomościowe i polepszenie warunków bytowych mogły istotnie wpłynąć na ten mechanizm.

W obliczu narastających potrzeb konsumpcyjnych i rozwoju technicznego, którym chciała sprostać polityka Edwarda Gierka, starość stawała się balastem. Dla części emancypującego się społeczeństwa nawet podtrzymywanie zwykłych relacji z rodzicami powodowało poczucie wstydu i upokorzenia⁶¹. Młodzi migrujący do miast mogli w celu dostosowania się do nowego otoczenia zacierać ślady swojej wiejskiej tożsamości. W filmie Kamieńskiej takimi niechcianymi rodzicami bywali pensjonariusze domów opieki społecznej. Stosunek do starości w socjalistycznym państwie ujawniał podstawowe lęki wobec choroby, niepełnosprawności, starości, czyli wszystkich doświadczeń, które wymagają empatii, ale też kooperacji jednostki i instytucji. Państwo socjalistyczne wykluczało kooperację społeczną, raczej konserwowało paternalizm. Kamieńska gorzką

56 E. Szpak, *Nie(wy)godna starość. Los ludzi starych w świetle PRL-owskich skarg i zażaleń w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych*, „Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały” 18/2019, s. 246.

57 Tamże.

58 Tamże, s. 241.

59 Por. D. Jarosz, *Od dożywocia do emerytury. Ewolucja systemu zabezpieczenia starości na wsi polskiej w latach 1945–1989 i jej echa w korespondencji chłopskiej*, „Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały” 18/2020, s. 22–43.

60 Formalnie opieka ta dotyczyła najpierw pracowników PGR-ów. Braki dotyczyły także dostępu do podstawowych świadczeń lekarskich (tamże, s. 27).

61 U. Tes, *Człowiek, zbiorowość, pamięć...*, dz. cyt., s. 201–202.

prawdę o starości wpisuje w tradycję Bożego Narodzenia, czasu spotkań rodzinnych, wspólnego biesiadowania i nastroju kolęd, które słyszymy w jednej z placówek w okolicach Białegostoku i Sokółki. Ciekawa jest artystyczna obserwacja postaw pensjonariuszy: niektórzy są bierni, jak wiejskie gospodynie zastygłe na pozycjach nieufnych obserwatorek, a inni dobrze funkcjonują w nowym otoczeniu, zawiązując relacje z personelem i mieszkańcami⁶². Reżyserka, podobnie jak wielu ówczesnych publicystów czy ekspertów, postuluje, aby zrewidować stosunek do starości w społeczeństwie polskim, mianowicie pozbyć się pewności, że rodzina jest zawsze azylem, nie zabezpiecza bowiem przed agresją i przemocą ze strony bliskich. W modernizującym się społeczeństwie, gdy przeformułowano postawy wobec zobowiązań rodzinnych, zrzućcie obowiązku troski o starsze osoby na instytucje państwowe nie wynikało z wysokiego poziomu zaufania do tych instytucji, ale raczej z przekonania, że sprawczość jest domeną władzy, a nie jednostki. Dokument Kamińskiej jest znakomitym źródłem do poznania sytuacji na wsi polskiej po czterech dekadach panowania socjalistycznego ustroju. Powstanie domów pomocy społecznej na Białostocczyźnie pozwoliło, przynajmniej częściowo, zaradzić bieżącym problemom seniorów, pozbawionych przez własne rodziny podstaw egzystencji. Widz może także wyłowić w poszczególnych scenach informacje o opiekunach społecznych, którzy jeżdżąc po wsiach, otrzymywali wskazówki, gdzie starsi ludzie żyją w całkowitej nędzy i opuszczeniu.

Kamińska uchwyciła wypowiedzi swoich sędziwych, upokorzonych biedą bohaterów, którzy nie są skłonni do działania, zresztą nie mają już sił fizycznych i psychicznych, aby podjąć walkę. Pod wpływem presji społecznej godzą się z myślą, że jest to naturalny i uzasadniony porządek ich egzystencji. Bronią jedynie resztek swojej wolności, decydując się na koszarne wegetowanie w zrujnowanych gospodarstwach. Kamińska przedstawia bolesny obraz skrajnego osamotnienia i izolacji seniorów, którzy bytują na marginesie własnych rodzin i państwa.

Budując oś narracyjną wokół domu, reżyserka układa opowieść na zasadzie kontrastów i dysproporcji. Dom rodzinny – wbrew swej pozytywnie waloryzowanej społecznej funkcji – staje się dla bohaterów filmu miejscem, w którym doświadcza się wykluczenia, nędzy i cierpienia. Namiastką nowego schronienia, jak pokazuje Kamińska, mogła się stać wspólnota budowana dzięki działaniom, które na Podlasiu podejmował doktor Szelachowski. Perspektywy zbudowania społeczności – nawet w najskromniejszym wymiarze – jakie oferował pensjonariuszom skromny DPS późnych lat siedemdziesiątych XX wieku, natrafiały jednak na ogromne problemy natury mentalnej, strukturalnej i instytucjonalnej. Film kończy apel reżyserki o wsparcie zaangażowania białostockiego medyka. Tadeusz Szelachowski poczynił pierwsze kroki w celu reorganizacji opieki nad seniorami województwa białostockiego. Lecz nawet wbrew szczytnym hasłom, propagowanym w strategii państwowej zawartej w dokumencie *Program rozwoju zawodowej służby socjalnej* na lata 1975–1990, decydenci zdawali sobie sprawę,

⁶² Tamże, s. 202–203.

że sytuacja jest zła: „program miał rozwiązać wiele bolączek i we wszystkich przychodniach rejonowych oraz gminnych ośrodkach zdrowia mieli znaleźć zatrudnienie wykwalifikowani pracownicy socjalni. Zamiary te dotyczyły przede wszystkim rejonów zaniedbanych, np. wsi”⁶³.

Film Kamińskiej jawi się widzowi, także po wielu latach, jako estetyczna prowokacja, a tytułowe zimowe piękno niesie w sobie ogromny ładunek emocjonalny – symbolizuje bowiem chłód, obojętność bliskich, wykluczenie. Nędza obnaża z całą ostrością wszystkie niedociągnięcia i braki systemu, który z początkiem lat osiemdziesiątych wejdzie w swą fazę schyłkową.

WNIOSKI

Wypowiedzi artystyczne Ireny Kamińskiej umożliwiają rekonstrukcję wyobrażeń ówczesnego społeczeństwa na temat wsi. Reżyserka nie sięga jedynie do realiów socjalistycznego państwa, ale wychodzi poza dyskurs publicystyczny, odnosząc się do konkretnych momentów egzystencjalnych. Potrafi powściągnąć swoje artystyczne wizje sielskiej wsi, ponieważ jej celem jest dotarcie do prawdy bohatera. Dzięki temu jej opowieść jest wiarygodna i uniwersalna, dotyczy bowiem istotnych problemów: biedy, wykluczenia i heroicznym bohaterów, którzy nie zgadzają się z zastaną rzeczywistością.

Dla badacza dziejów najnowszych i życia indywidualnego na tle zbiorowości film dokumentalny stanowi bogate źródło wiedzy, stosunkowo rzadko wykorzystywane. Obfity i zróżnicowany dorobek polskich twórców i twórczyń dokumentu może stać się zachętą do dalszej eksploracji wybranych aspektów i pól badawczych. Niniejszy artykuł jest próbą ukazania obrazu wsi polskiej okresu socjalistycznego na przykładzie prac Ireny Kamińskiej. Wyeksponowanie dzieła filmowego reżyserki w połączeniu z refleksją historyczną daje szansę na odnalezienie równowagi pomiędzy badaniem zdarzeń z życia i codzienności jednostek a poszukiwaniem coraz bardziej pogłębionego i spójnego, lecz także możliwie syntetycznego obrazu minionej epoki.

BIBLIOGRAFIA

Głowa, Jadwiga. „Kobiety w polskim filmie dokumentalnym”. W: *I film stworzył kobietę*, red. Grażyna Stachówna. Kraków: Wydawnictwo UJ, 1999.

Głowa, Jadwiga. „Usłyszcie ich milczenie – portrety kobiet w filmach dokumentalnych Ireny Kamińskiej”. W: *Gender – kultura – społeczeństwo*, red. Małgorzata Radkiewicz. Kraków: Rabid, 2002.

Halamska, Maria. *Ciągłość i zmiana. Wieś polska 1918–2018. W poszukiwaniu źródeł teraźniejszości*. Warszawa: Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, 2020.

Halamska, Maria, red., *Wieś jako przedmiot badań naukowych na początku XXI wieku*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, 2011.

Hendrykowska, Małgorzata, red., *Historia polskiego filmu dokumentalnego (1945–2014)*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 2015.

63 J. Lopato, *Zarys rozwoju pomocy społecznej w Polsce Ludowej*, „Polityka Społeczna” 10/1987, s. 12.

- Jarosz, Dariusz. *Polityka władz komunistycznych w Polsce w latach 1948–1956 a chłopci*. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 1998.
- Kersten, Krystyna. *Narodziny systemu władzy. Polska 1943–1948*. Warszawa: Fundacja Kerstenów, Instytut Studiów Politycznych PAN, Textura, 2018.
- Kwilecki, Andrzej. *Rola społeczna nauczyciela na Ziemiach Zachodnich w świetle pamiętników nauczycieli-osadników*. Poznań: Instytut Zachodni, 1960.
- Misiak, Anna. *Kinematograf kontrolowany. Cenzura filmowa w kraju socjalistycznym i demokratycznym (PRL i USA)*. Kraków: Universitas, 2006.
- Pilch, Tadeusz. *Szkoła i nauczyciel w procesie przemian środowiska wiejskiego*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1977.
- Stańczak-Wiślicz, Krystyna, Piotr Perkowski, Małgorzata Fidelis, Barbara Klich-Kluczevska. *Kobiety w Polsce, 1945–1989. Nowoczesność – równouprawienie – komunizm*. Kraków: Universitas, 2020.
- Szarota, Tomasz. „Baza źródłowa, wiedza pozaźródłowa i literatura przedmiotu w warsztacie historyka współczesności”. *Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały* 6 (2004).
- Tes, Urszula. *Człowiek, zbiorowość, pamięć w filmach dokumentalnych Ireny Kamińskiej*. Kraków: Wydawnictwo WAM, 2016.
- Zmarz-Koczanowicz, Maria. „Kobiety o kobietach w polskim dokumencie. Szkic o kilku filmach Krystyny Gryczelowskiej i Ireny Kamińskiej”. *Kwartalnik Filmowy* 25, 85 (1999).

Data wpłynięcia: 27 lipca 2021 r. Data zatwierdzenia do druku: 22 października 2021 r.

POLISH COUNTRYSIDE: THE FEMALE PERSPECTIVE. REAL SOCIALISM IN IRENA KAMIEŃSKA'S FILM PRODUCTIONS (SELECTED ASPECTS)

The period of the Polish People's Republic (communist Poland, in Polish: *Polska Republika Ludowa*, PRL) was a difficult time for the Polish rural population, marked by dynamic changes. Nevertheless, the impact of socialist ideology on Polish agriculture was not as profound as the patterns of Soviet collectivisation present in the official propaganda until the end of the Stalin era could indicate. Traditional family farms operated alongside the nationalised production plants of the new type. The revision and modification of the long-established family and social patterns proved difficult. In the times of rapid industrialisation, young people left their hometowns and villages for the city to find better conditions for personal and professional development. In the 1950s, documentaries started playing the role of a seismograph of social change, with many directors addressing rural issues and adopting a critical and interventional approach to the contemporary situation. This article focuses on Irena Kamińska, one of the most famous Polish documentary filmmakers, and her capturing of the social aspects of life in the PRL through the prism of historical anthropology. The female perspective, as indicated in the title, can be found in the specific character of Kamińska's productions that can be read not only as films documenting the social life of that period but also as universal

stories of the excluded, the poor, and the lonely, regardless of age. Kamińska presents socialism, proclaimed a system of opportunities and development, in equivocal terms. Rather than offer ready answers or fixed instructions the director encourages a deeper reflection and thus subscribes, as a documentary filmmaker, to the larger movement of the Polish cinema of moral anxiety.

SŁOWA KLUCZOWE: PRL, wieś, kino dokumentalne, Irena Kamińska

KEY WORDS: Polish People's Republic (PRL), countryside, documentary films, Irena Kamińska

